

Sygn. akt II Ka 251/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 listopada 2018r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Rudnik

Protokolant: staż. Katarzyna Wawrzyniak

przy udziale oskarżyciela publicznego -----

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2018r.

sprawy **M. P. (1)**

obwinionego o wykroczenia z art. 75 § 1 kw i art. 98 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 05 lipca 2018r. wydanego w sprawie
II W 337/17

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. L. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej A. B. z urzędu w postępowaniu odwoławczym, a także kwotę 81,90 zł (osiemdziesiąt jeden złotych dziewięćdziesiąt groszy) tytułem kosztów dojazdu na rozprawę apelacyjną,
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego M. S. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionemu M. P. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym, a także kwotę 78,56 zł (siedemdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt sześć groszy) tytułem kosztów dojazdu na rozprawę apelacyjną,
4. zasądza od obwinionego M. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty za II instancję oraz kwotę 1193,66 zł (jeden tysiąc sto dziewięćdziesiąt trzy złote sześćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym.

Sygn. akt II Ka 251/18

UZASADNIENIE

M. P. (1) został obwiniony o to, że:

I. w dniu 28 marca 2017 r. w m. (...), pow. (...), woj. (...) wykonując prace polegające na rozrzucaniu obornika, nie zachowując należytej ostrożności zanieczyścił posesję należącą do ustalonej pokrzywdzonej w ten sposób, że zanieczyścił siatkę, podwórko oraz maszyny stojące na posesji,

tj. o wykroczenie z art. 75 § 1 kw,

II. w dniu 30 marca 2017 roku w (...), gm. O., pow. (...), woj. (...) prowadząc ciągnik marki U. (...) poza drogą publiczną, strefą zamieszkania, strefą ruchu nie zachowując należytej ostrożności spowodował zagrożenie bezpieczeństwa dla ustalonej pokrzywdzonej w ten sposób, że najechał kołem ciągnika na stopę powodując powierzchowny uraz stopy i podudzia prawego, krwiaka biodra prawego i uraz biodra lewego, które to obrażenia spowodowało naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni,

tj. o wykroczenie z art. 98 kw.

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2018 roku wydanym w sprawie II W 337/17 Sąd Rejonowy w Wieluniu uznał M. P. (1) za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów wyczerpujących dyspozycję art. 75 § 1 kw i art. 98 kw i za te czyny na podstawie art. 98 kw w zw. z art. 9 § 2 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 250 złotych. Ponadto zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. L. kwotę 252 złote powiększoną o podatek od towarów i usług w kwocie 57,96 złotych tytułem zwrotu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielce posiłkowej A. B., oraz na rzecz radcy prawnego M. S. kwotę 252 złote powiększoną o podatek od towarów i usług w kwocie 57,96 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu obwinionemu M. P. (1). Zasadził także od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 złotych tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 739,92 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu.

W ustawowym terminie apelację od tego wyroku wniósł obrońca obwinionego, zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku (art. 438 pkt 2 k.p.k. oraz art. 427 § 2 k.p.k. w zw. w art. 109 § 2 k.p.w.), a mianowicie:

a) naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów polegające na:

- błędnej ocenie dokumentacji medycznej z udzielenia pokrzywdzonej pomocy w SPZOZ Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w W. w dniu 30 marca 2017 roku oraz błędnej ocenie opinii sądowo - lekarskiej z dnia 31 marca 2017 roku, zaświadczenia lekarskiego wystawionego w dniu 31 marca 2017 roku przez lek. med. J. P. (1) oraz notatki urzędowej z dnia 30 marca 2017 roku polegającej na uznaniu, iż stwierdzone u pokrzywdzonej obrażenia mogły powstać w okolicznościach zdarzenia z dnia 30 marca 2017 roku opisanych przez pokrzywdzoną,
- błędnej ocenie zeznań świadka R. R. poprzez przyjęcie, że świadek ten, jakkolwiek nie był obserwatorem naocznym zdarzenia z dnia 28 marca 2017 roku, to miał możliwość zaobserwowania na własne oczy skutków zachowania obwinionego z dnia 28 marca 2017 roku, w sytuacji gdy świadek, jako funkcjonariusz Policji dokonywał oględzin posesji A. B. w dniu 31 marca 2017 roku, a zatem w trzy dni po rzekomym zanieczyszczeniu tej posesji przez obwinionego,
- błędnym uznaniu, że świadek R. R. nie ma żadnego interesu, aby zeznawać na niekorzyść którejkolwiek ze stron, w sytuacji, gdy obwiniony wskazywał na rozprawie, iż pozostaje w konflikcie z funkcjonariuszami z Komisariatu Policji w O., a Sąd mógł powziąć w tym zakresie wiedzę z urzędu ponieważ toczą się przed Sądem Rejonowym w Wieluniu II Wydział Karny liczne postępowania w tym przedmiocie,

b) naruszenie art. 410 i 424 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu orzeczenia rażącej sprzeczności pomiędzy zeznaniami A. B., która podała na rozprawie, iż obwiniony w dniu 30 marca 2017 roku najechał na jej stopę tylnym kołem ciągnika, a zeznaniami świadka B. B., który podał na rozprawie, że obwiniony najechał pokrzywdzoną przednim kołem ciągnika,

c) naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § k.p.w. poprzez wydanie wyroku w głównej mierze na podstawie zeznań A. B. z pominięciem sprzecznych z nimi zeznań świadka B. B.,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść (art. 438 pkt. 3 k.p.k. oraz art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.), a mianowicie:

a) poprzez uznanie, iż obwiniony w dniu 28 marca 2017 roku zanieczyścił posesję A. B. oraz w dniu 30 marca 2017 roku najechał na stopę A. B. ciągnikiem rolniczym, pomimo że zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do takich ustaleń,

b) poprzez uznanie obwinionego za winnego zarzucanych mu czynów na podstawie zeznań pokrzywdzonej A. B., B. B. i R. R., mimo że w świetle tych zeznań wina obwinionego jako co najmniej wątpliwa powinna być rozpatrywana przy uwzględnieniu zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.,

c) poprzez przyjęcie – wbrew zeznaniom świadków oraz wyjaśnieniom obwinionego – iż obwiniony dopuścił się zarzucanych mu czynów zabronionych, podczas gdy okoliczności sprawy oraz prawidłowa i całościowa wykładnia materiału dowodowego, a w szczególności zeznań pokrzywdzonej A. B., świadka B. B., zeznań świadka R. R., wyjaśnień obwinionego, zeznań świadka M. P. (2), zeznań świadka J. P. (2) oraz dowodów z dokumentów prowadzi do wniosku, iż obwiniony nie popełnił zarzucanych mu czynów,

d) poprzez dowolną, a w konsekwencji błędną ocenę materiału dowodowego, w szczególności zeznań pokrzywdzonej A. B., świadka B. B., zeznań świadka R. R., wyjaśnień obwinionego, zeznań świadka M. P. (2), zeznań świadka J. P. (2) oraz dowodów z dokumentów, co w konsekwencji doprowadziło do uznania obwinionego za winnego zarzucanych mu czynów, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że obwiniony nie dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów,

3. nawet, gdyby uznać, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy to w oparciu o tak przyjęty stan faktyczny sprawy zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego (art. 438 pkt. 1 oraz art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.) a mianowicie art. 98 k.w. poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie tej normy do oceny czynu obwinionego, podczas gdy z przyjętego przez Sąd stanu faktycznego wynika, iż obwiniony prowadził pojazd na gruncie ornym, na którym nie odbywa się żadne rzeczywisty ruch pojazdów.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez odmienne orzeczenie co do istoty sprawy, tj. poprzez uniewinnienie obwinionego od zarzucanych czynów,

ewentualnie:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy w całości Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

3. przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i oświadczając, że nie została ona opłacona w całości ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd odwoławczy nie znalazł uchybień, które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że na uwzględnienie nie zasługuje zarzut obrazy prawa materialnego podniesiony w złożonym środku odwoławczym. Zdaniem Sądu Okręgowego słusznie uznano, że zachowanie obwinionego przyjęte w ustaleniach faktycznych wypełnia znamiona wykroczenia z art. 98 kw. Nie ulega wątpliwości, że pole uprawne jest poza drogą publiczną, strefą zamieszkania oraz strefą ruchu, jednak wykładnia językowa art. 98 kw wskazuje, że do popełnienia tego wykroczenia może dojść wszędzie tam, gdzie może odbywać się ruch pojazdów. Inaczej mówiąc ustawodawca nakazał zachowanie należytej ostrożności każdemu, kto prowadzi pojazd w miejscu, w

którym taki ruch może się odbywać, tak aby nie doszło do zagrożenia bezpieczeństwa innej osoby (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2000 r., V KKN 445/00, LEX nr 50911). Nie sposób uznać, że przepis ten został błędnie umieszczony w rozdziale „wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji”, skoro w przepisie tym sankcjonowane jest poruszanie się pojazdem. Także wykonywanie pracy – prac polowych jak w przedmiotowej sprawie – wiąże się niewątpliwie z komunikacją, zaś pole uprawne to miejsce, w którym taki ruch może się odbywać, a przy tym odbywa się dość regularnie, co związane jest z cyklem wykonywania prac przez rolników. Również w świetle utrwalonego w doktrynie poglądu za miejsce popełnienia wykroczenia z art. 98 kw należy uznać każde inne miejsce, gdzie może się odbywać ruch pojazdów, np. drogę wewnętrzną, a nawet miejsce, które nie jest do tego przeznaczone, zaś takowym może to być zatem także np. pole uprawne (Bojarski Tadeusz (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, wyd. V).

Reasumując Sąd I instancji słusznie ustalił, że najechanie ciągnikiem na stopę pokrzywdzonej na polu uprawnym (poza drogą publiczną, strefą zamieszkania, strefą ruchu) na skutek niezachowania należytej ostrożności wypełnia znamiona wykroczenia z art. 98 kw.

Rozważając kolejne zarzuty podniesione w apelacji należy podkreślić, że wyrażona w art. 4 kpk zasada obiektywizmu i wiążąca się z nią zasada *in dubio pro reo* zawarta w przepisie art. 5 § 2 kpk, nie są naruszone, jeżeli sąd ma w polu swego widzenia wszystkie dowody i fakty dotyczące danego oskarżonego, zarówno te, które są dla niego korzystne, jak i te, które przemawiają na niekorzyść oskarżonego, poddaje je ocenie i analizie zgodnej ze wskazaniami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego oraz gdy w sprawie brak jest takich wątpliwości, które mimo wszelkich starań organu procesowego nie da się usunąć (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 stycznia 2006 roku, II AKa 394/05, Prok. i Pr. – wkł. 2006/11/29). Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd *meriti* w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 kpk, pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 kpk i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto Sąd nie orzeknie z obrażą art. 410 kpk i 424§2 kpk oraz nie uchybi dyrektywie art. 4 kpk. Wymienione przepisy na podstawie art. 8 kpw oraz 82 § 1 kpw znajdują odpowiednie zastosowanie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia i dotyczą także obwinionego.

W kontekście powyższych rozważań analizując zgromadzone w sprawie dowody nie można mieć zastrzeżeń do poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń, opartych na ocenie zgromadzonego materiału dowodowego odnoszącego się do całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy. W pierwszej kolejności nie można mieć zastrzeżeń do wydanej w sprawie opinii sądowo - lekarskiej oraz pozostałej dokumentacji medycznej i informacji o stanie zdrowia pokrzywdzonej. Istotnym jest to, że karta wypisu (...) ZOZ w W., a także zaświadczenie z dnia 31 marca 2017 roku, zostały opisane w opinii, a dotyczy do także zapisu z notatki urzędowej. W karcie informacyjnej wskazano, że u A. B. rozpoznano uraz prawej stopy w postaci niewielkiego otarcia naskórka nad kostką boczną, bez obrzęku i zasinień oraz uraz biodra lewego, stłuczenie. Powyższy opis badań odnosi się do badania prawej stopy pokrzywdzonej. Poza tym przebywając na (...) pokrzywdzona podała, że upadła na biodro lewe. Nie może przy tym dziwić, że kolejnego dnia u pokrzywdzonej badający ją lekarz stwierdził zacerwienie podudzia prawego, rozległy krwiak i zasinienie biodra prawego, a także w dalszym ciągu ból w lewym biodrze. Nie jest przy tym rzeczą niespotykaną, że obrzęk czy zasinienia nie pojawiają się bezpośrednio po zdarzeniu, a poza tym pokrzywdzona w jednostce medycznej przebywała według karty informacyjnej jedynie 12 minut – od godziny 13:01 do 13:13 w dniu 30 marca 2017 roku, więc nie może dziwić, iż uznano, że A. B. nie doznała żadnych obrażeń ciała i taką też informację podano policjantowi z KPP w W.. Niewątpliwie podana informacja - zapis w notatce urzędowej nie jest precyzyjny w świetle zapisów z karty informacyjnej i nie mogła

ta notatka być podstawą dokonywania ustaleń faktycznych. Nie ulega przy tym wątpliwości, że karta informacyjna została sporządzona przed udzieleniem informacji KPP w W.. Brak wskazań do hospitalizacji został tym samym uznany za brak obrażeń ciała. Nie powoduje to jednak błędnej oceny dokumentacji medycznej dokonanej przez Sąd I instancji. Wreszcie stwierdzenie, że do zdarzenia „doszło na polu” także jest prawidłowe – obejmuje swoim zakresem także miedzę – miejsce odgraniczające pola. Ponadto nie może dziwić uznanie takiego terenu za „miękkie” podłoże. Nawet ziemia porośnięta trawą jest podłożem miękkim, łatwo uginającym się pod ciężarem kół pojazdu jakim jest ciągnik rolniczy, zatem nawet jeśli ziemia nie zapada się pod ciężarem dorosłej osoby to nie wyklucza to przyjęcia, że jest to podłoże miękkie, różniące się od drogi betonowej czy asfaltowej.

Kontynuując rozważania odnoszące się do zdarzenia z dnia 30.03.2017 roku odnieść należy się do różnicy w zeznaniach A. B. oraz jej syna B. B.. Zdaniem Sądu odwoławczego wskazanie przez syna pokrzywdzonej, że M. P. (1) najechał na stopę A. B. przednim kołem ciągnika nie jest sprzecznością o takim charakterze, że mogłaby podważać wiarygodność zeznań pokrzywdzonej. Pomyłka w tym zakresie nie ma tak ważkiego znaczenia, zwłaszcza w kontekście, że doznanie urazu prawej stopy przez pokrzywdzoną nie budzi wątpliwości. Ponadto istotnie koło tylne w ciągnikach jest znacznie szersze od tego z przodu. Słusznie przy tym Sąd I instancji wskazał, że świadek ten obserwował zdarzenie z pewnej odległości. Z jego perspektywy mogło wydawać się, że ciągnik najechał na stopę jego matki tylnym przednim kołem. Trudno przy tym przykładać dużą wagę do odległości podawanej przez świadka, bowiem odległości podawane przez świadków nie zawsze są precyzyjne. Stąd też ocena odległości podawana przy tym w odniesieniu do zdarzenia wiążącego się z emocjami mogła istotnie być nieprecyzyjna. A zatem zeznania B. B. co do najechania przednim kołem przez obwinionego na stopę A. B. nie powodują utraty wiarygodności zarówno jego relacji, jak też zeznań pokrzywdzonych. Świadek mógł się w tym zakresie pomylić, zaś w sytuacji, w której doszło do najechania na stopę A. B., kwestia które to było koło prowadzonego przez obwinionego M. P. (1) ciągnika nie ma zasadniczego znaczenia. Poza tym wskazana różnica w zeznaniach świadczy o tym, że A. B. i B. B. nie uzgodnili wspólnej wersji zdarzenia, lecz składając swoje zeznania korzystali z własnej pamięci i przedstawili przebieg wypadków tak, jak wyglądał on z ich perspektywy.

Odnosząc się zaś do ustaleń dotyczących zdarzenia z dnia 28 marca 2017 roku w msc. (...), to i te nie budzą zastrzeżeń sądu odwoławczego. Zeznania świadka R. R. będącego funkcjonariuszem Policji słusznie uznano za wiarygodne. Obwiniony podkreślał wprawdzie, że pozostaje w konflikcie również z tym funkcjonariuszem Policji, niemniej uwzględniając choćby sam zarzut i bardzo niewielkie zagrożenie karne za ten czyn, nie można uznać za zgodnego z zasadami logiki podjęcia przez R. R. ryzyka poświadczenia nieprawdy w protokole oględzin i złożenia w późniejszym czasie fałszywych zeznań, które mogły skutkować utratą przez niego pracy i wydaniem znacznie surowszego wyroku skazującego go za czyny z art. 271 § 1 kk i art. 233 § 1 kk. Brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że relacja tego świadka była ukierunkowana na dążenie do niesłusznego ukarania obwinionego. Wskazać przy tym należy, że świadek ten wskazał jedynie okoliczności sporządzenia protokołu z oględzin miejsca zdarzenia podając, że na terenie posesji pokrzywdzonej, na maszynach oraz na siatce znajdował się zeschnięty obornik. Biorąc przy tym pod uwagę, że oględziny miały miejsce po trzech dniach od zdarzenia nie może dziwić, że obornik ten był zeschnięty. Jednocześnie obornik jest na tyle ciężki, że nie mógł zostać przeniesiony z pola przez wiatr, co wynika z zasad logiki. W kontekście sporządzonego protokołu oględzin trudno uznać za wyjaśnieniami obwinionego, że na posesji pokrzywdzonej znalazła się jedynie rozdrobniona słoma znajdująca się w oborniku. Ponadto obwiniony swoje zachowanie, jak podał w wyjaśnieniach przed sądem, tłumaczył wcześniejszym zachowaniem męża pokrzywdzonej, który miał zanieczyścić posesję należącą do M. P. (1). Poza tym podał, że uprzątnie posesję pokrzywdzonej, jeśli ona uczyni to samo na jego posesji. Powyższe zdaniem Sądu Odwoławczego wskazuje na prawidłowe przyjęcie, że doszło do popełnienia przez niego wykroczenia z art. 75 § 1 kw, a jednocześnie brak podstaw do przyjęcia, że w tym zakresie Sąd I instancji miał jakiegokolwiek wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 kpk – stosowanego odpowiednio w postępowaniu w sprawach o wykroczenia.

Reasumując należy stwierdzić, że Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw oraz 410 i 424 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw, zaś zarzuty w tym zakresie należało uznać za całkowicie bezpodstawne. Jednocześnie skoro Sąd Rejonowy nie naruszył zwłaszcza wskazanych wyżej przepisów kodeksu postępowania w

sprawach o wykroczenia, w tym nie dopuścił się żadnych uchybień przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, to tym samym nie można mieć również zastrzeżeń do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, które znalazły oparcie w uznanych za wiarygodne dowodach. W świetle tych ustaleń obwinionego M. P. (1) słusznie uznano za winnego czynów wyczerpujących dyspozycję art. 75 § 1 kw i art. 98 kw.

Ponieważ apelację co do winy uznaje się również za apelację co do kary zaszła konieczność merytorycznego odniesienia się do kwestii wymierzonej obwinionemu kary grzywny.

Z rażąco niewspółmiernością kary – a tylko w wypadku tego rodzaju niewspółmierności byłyby podstawy do wzruszenia zaskarżonego wyroku – mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Nie chodzi tu przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (zob. OSNPG 1974 / 3-4 / 51; OSNPK 1995 / 6 / 18). Sytuacja taka w niniejszej sprawie jednak nie zachodzi. Zdaniem Sądu Okręgowego zawarta w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji ocena stopnia społecznej szkodliwości czynów obwinionego i stopnia winy zasługuje na aprobatę. Jednocześnie kara grzywny w wysokości 250 złotych nie może zostać uznana za rażąco surową zwłaszcza w kontekście tego, jak niebezpieczne było zdarzenie z dnia 30 marca 2018 roku. Gdyby nie rodzaj podłoża, na jakim doszło do najechania na stopę pokrzywdzonej, to bez wątpienia doznałaby ona poważniejszych obrażeń. Można wręcz stwierdzić, że w świetle wszystkich okoliczności sprawy, obwinionemu wymierzono bardzo łagodną karę.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. L. kwotę 420 złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 96,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej A. B. z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz na rzecz radcy prawnego M. S. kwotę 420 złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 96,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionemu M. P. (1) z urzędu, a także kwotę 78,56 złotych tytułem kosztów dojazdu obrońcy obwinionego na rozprawę apelacyjną. Zasądził także od M. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 złotych tytułem opłaty za II instancję (na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych - tekst jednolity: Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) oraz na podstawie 636 § 1 kpk w zw. z art. 121 § 1 kpw kwotę 1193,66 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym, nie znajdując jakichkolwiek podstaw zwolnienia go z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego. Sytuacja obwinionego nie jest najłatwiejsza, niemniej nie ma powodów, aby to na podatników przerzucać ciężar kosztów spowodowanych przedmiotową sprawą, która była efektem zachowań obwinionego wyczerpujących znamiona dwóch wykroczeń, a przy tym brak jest podstaw do uznania, iż uiszczenie należności spowodowałoby dla niego zbyt ciężkie skutki, tym bardziej, że nic nie będzie stało na przeszkodzie, aby M. P. (1) złożył wniosek o rozłożenie tej należności na raty.

SSO Marcin Rudnik